Prof. Wojciech Chudziak
Instytut Archeologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ocena dorobku naukowego doktora Jerzego Sikory związanego z tematem „Interdyscyplinarność i transdyscyplinarność w badaniach wczesnośredniowiecznego osadnictwa i obrządku pogrzebowego" wskazanym jako osiągnięcie badawcze stanowiące podstawę do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauki humanistyczne w dyscyplinie archeologia

Dr Jerzy Sikora zatrudniony w Katedrze Archeologii Historycznej i Bronioznawstwa Instytutu Archeologii na Uniwersytecie Łódzkim, tytuł magistra archeologii uzyskał w 2000 roku, natomiast stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii w 2005 roku. Należy on niewątpliwie obecnie do stosunkowo wąskiego obecnie grona badaczy w polskiej archeologii wczesnego średniowiecza o szerokim dość uniwersalnym spektrum zainteresowań badawczych obejmujących zarówno kwestie stricte osadnicze, jak i związane ze sferą duchową, zwłaszcza z obrządkiem pogrzebowym . Pierwszy nurt badawczy widoczny był we wcześniejszym okresie Jego kariery naukowej, zwieńczonej rozprawą doktorską poświęconą zagadnieniu wczesnośredniowiecznego osadnictwa na ziemiach centralnej Polski napisanej pod opieką profesora Leszka Kajzera. Można się domyślać, że duży wpływ na zainteresowania rozwijane w obrębie drugiego nurtu, miało podjęcie systematycznych badań wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Ostrowitym na Pomorzu Wschodnim, które w wysokim stopniu ukierunkowały dalszą aktywność zawodową doktora J. Sikory. Dotychczasowy dorobek naukowy po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych koncentrował się zatem z jednej strony na zagadnieniach związanych z szeroko pojętą problematyką obrzędowości pogrzebowej, która stanowi ważną część ocenianego dorobku, z drugiej zaś, nad dominującymi w nim studiami nad osadnictwem i jego strukturami, realizowanymi w duchu interdyscyplinarnej współpracy z przedstawicielami wielu obszarów badawczych oraz transdyscyplinarnego przekraczania granic poznawczych tradycyjnie rozumianej archeologii. W sumie siedemnaście publikacji związanych z tak określoną tematyką badawczą, które zgodnie z obowiązującą do niedawna ustawą z 14 marca 2003 roku (art. 16.2.1.), zgłoszonych zostało przez Autora jako „jednotematyczny cykl publikacji" stanowiący podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Składają się na nie różnego rodzaju utwory naukowe o różnym znaczeniu i charakterze m.in. współautorska monografia dotycząca grodzisk Polski centralnej z 50% udziałem Piotra Kittela i Piotra Wronieckiego (pozycja 17; obejmująca w sumie dwanaście opracowań naukowych stanowisk z obszerną syntetyczną,

autorską częścią Jerzego Sikory), liczne prace analityczno-źródłowe (4, 5, 6, 12, 13, 15), kilka prac problemowych (1, 2, 8), metodycznych (3, 5, 14, 16) i przyczynki (9, 10, 11). Co ważne, większość z tych publikacji opartych zostało na wynikach intensywnie prowadzonych przez Autora badań terenowych skoncentrowanych w dużej mierze na rozpoznaniu stanowisk z Polski centralnej i Pomorza Wschodniego. W niniejszej recenzji dokonana zostanie ocena czy zdefiniowane przez dr Jerzego Sikorę osiągnięcie udokumentowane niniejszymi publikacjami można uznać jako spójny, jednotematyczny cykl publikacji stanowiących ze względu na swoją wartość naukową znaczny wkład w rozwój dyscypliny archeologia. Ocena musi zostać dokonana zgodnie ze „starą" ustawą, w której sformułowano również wymogi prawne wobec aktywności naukowej habilitanta.

Na początku kilka słów należy poświęcić formalnej stronie zgłoszonego cyklu publikacji powiązanych ze sobą tematycznie, które jak w każdej takiej sytuacji, wymagają jednoznacznego stwierdzenia czy spełniają one kryterium określone w ustawie, czyli że są one rzeczywiście powiązane ze sobą tematycznie [zgodnie z Art. 16, pkt. 2, podpunkt 1]. W omawianym przypadku ocena ta nie jest jednak łatwa. Wspólny temat jaki kandydat zdecydował się sformułować odnośnie treści publikacji wchodzących w skład osiągnięcia badawczego, czyli „Interdyscyplinarność i transdyscyplinarność w badaniach wczesnośredniowiecznego osadnictwa i obrządku pogrzebowego" budzi bowiem, moim zdaniem, pewne wątpliwości. Po pierwsze, jest oczywiste, że zgłoszone prace w rzeczywistości dotyczą dwóch bloków problemowych tj.: a) obrządku pogrzebowego i b) osadnictwa. Wszystkie one prezentują wysoki lub bardzo wysoki poziom merytoryczny, choć oczywiście nie są pozbawione punktów dyskusyjnych, które zasygnalizowano w dalszej części recenzji. W archeologii wczesnego średniowiecza, podobnie jak dla innych okresów dziejów człowieka, obie te kwestie są kluczowe dla zrozumienia procesów społeczno-kulturowych i rzecz jasna mają bogatą literaturę przedmiotu. Współcześnie trudno sobie wyobrazić studia archeologiczne dotyczące tych zagadnień, bez odwołania się do metod interdyscyplinarnych i przekraczania granic własnej dyscypliny. Można zatem mówić o pewnym standardzie postępowania obowiązującym we współczesnej archeologii dotyczącym potrzeby wykorzystywania pojęć i kategorii zapożyczanych z innych dyscyplin, stosowania metod wypracowanych przez inne dziedziny nauki, jak również ich kooperatywnej adaptacji (a nie „adoptowaniu" jak kilka razy Autor to błędnie ujął w opisie swojego osiągnięcia). Samo ich, nawet najbardziej kreatywne zastosowanie w wielu wskazanych pracach, w moim rozumieniu nie spełnia jednak do końca przesłanki aby mówić o jednotematycznym cyklu publikacji przedstawionym w wykazie osiągnięć, wśród których znaleźć można prace odległe pod względem metodycznym i

rzeczowym, dotyczące np. etnicznych interpretacji pochówków, początków inhumacji w państwie Piastów, stanu badań nad Polską Centralną w XII-XIII wieku, prospekcji geofizycznych grodzisk, zastosowania systemów GIS czy użycia tabletu. Można odnieść wrażenie, że Autor trochę na wyrost do jednego worka wrzucił najważniejsze Jego zdaniem, odbiegające jednak znacznie tematycznie od siebie, prace przygotowane samodzielnie lub częściej w ścisłej współpracy z innymi badaczami, wydane po doktoracie.

Jest jednak i drugi, może nawet poważniejszy, powód dla którego ocena czy publikacje te spełniają kryterium spójności tematycznej, nie może być jednoznaczna. W zaprezentowanym dorobku niełatwo znaleźć wiodące, autorskie publikacje problemowe z zakresu metodologii archeologii, które jako przedmiot badań obrałyby kwestie ujęte w tematyce niniejszego cyklu (czyli interdyscyplinarność i transdyscyplinarność jako problem badawczy). Próba konceptualizacji tych dwóch zagadnień podjęta została właściwie tylko na poziomie bardzo ogólnym w samym wniosku, natomiast nie pojawia się ona w takim ujęciu w znanych recenzentowi publikacjach. Trochę banalnie i mało odkrywczo brzmią zatem zamykające opis osiągnięcia naukowego deklaracje Doktora J. Sikory o konieczności „wypracowania dróg i schematów komunikacji, które pozwolą na interdyscyplinarną współpracę" oraz traktowania „interdyscyplinarności jako stałego dialogu, wzajemnego konfrontowania osiąganych rezultatów i stawianych tez oraz wzajemnej weryfikacji". Większość wskazanych publikacji, poza pracami nr 3 i 14, nie dotyczy sensu stricte samych metod inter- czy transdyscyplinarnych traktowanych podmiotowo, ale jedynie rezultatów ich aplikacji w archeologii i jak sam Autor to określa „stanowią (one) przykłady możliwości jakie daje zarówno podjęcie ścisłej współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin, jak i rozszerzenie własnego warsztatu..." (s. 22). Inna sprawa, że osiągnięcia na tym polu Autora są rzeczywiście imponujące i mogą stanowić wzorzec metodycznego postępowania w naszej dyscyplinie.

Pewien kłopot może sprawiać również ocena publikacji zbiorowych, które przecież stanowią większą część dorobku Doktora. Wprawdzie wszystkie one zgodnie z wymogami formalnymi opisane pod względem udziału procentowego Kandydata ale w gruncie rzeczy wymykają się ocenie indywidualnej. Nie przypadkowo ustawodawca w Ustawie 2.0 postawił warunek, że dorobek „może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego". Wprawdzie formalnie ten zapis Kandydata nie obowiązuje, ale pozostaje pytanie jak w praktyce oceniać indywidualny rzeczywisty wkład naukowy w przypadku prac wieloautorskich, w dodatku przygotowanych przez kilku archeologów o odrębnym profilu

specjalistycznym, zwłaszcza kiedy prace te dominują na liście wskazanej jako osiągnięcie badawcze.

I na koniec tej części recenzji jeszcze jedna uwaga: śledząc bardzo uważnie od lat dorobek naukowy Pana Doktora i bardzo wysoko go oceniając, trzeba przyznać, że zdefiniowany temat osiągnięcia jest dość zaskakujący, tym bardziej, że zaawansowane badania nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Ostrowitym i zakończenie związanego z nim projektu badawczego NCN otwierały drogę do przygotowania „transdyscyplinarnej" jak to Kandydat określa, monografii dotyczącej tego wyjątkowego miejsca na mapie archeologicznej wczesnośredniowiecznego Pomorza. W tym kontekście pewnym dysonansem jest omawianie w ramach prezentacji osiągnięcia naukowego również ogólnych wyników badań prowadzonych w Ostrowitym, które jak mi wiadomo, nie zakończyły się na tym etapie kariery zawodowej, poza kilkoma przyczynkami (pozycja 3, 9, 11), syntetyczną publikacją.

Przejdźmy do merytorycznej oceny dorobku wg klucza zaproponowanego przez kandydata. W pierwszej kolejności uwagę swoją chciałbym skierować na prace dotyczące szeroko pojętego osadnictwa badanego jak to Autor ujął „przez pryzmat studiów osadniczych, paleośrodowiskowych i z zakresu archeologii krajobrazu" (pozycja 3, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 13, 15, 16, 17). Ten nurt badawczy związany jest głównie z kontynuacją zainteresowań badawczych z okresu poprzedzającego uzyskanie stopnia doktora. Wszystkie Jego prace powstające na tym polu badawczym cechuje dbałość o uwzględnienie warunków środowiskowych i ich wpływu na kulturę i osadnictwo. W tym kontekście zasługuje na uwagę wieloletnia, bardzo efektywna i efektowna, współpraca Jerzego Sikory z archeologiem i geomorfologiem w jednej osobie Piotrem Kittelem i archeologiem Piotrem Wronieckim, specjalistą w zakresie zastosowania nieinwazyjnych metod geofizycznych. Większość zgłoszonych prac dotyczących osadnictwa powstało we współpracy z obu tymi badaczami. Trzeba przyznać, że realizowane przez ten zespół badania interdyscyplinarne prowadzone są na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i metodycznym, uwzględniającym narzędzia badawcze właściwe nowoczesnym studiom paleośrodowiskowym, w tym szczególnie paleogeomorfologii. Na szczególną uwagę zasługuje tu zwłaszcza perfekcyjne wykorzystanie przez zespół możliwości jakie stwarza zastosowanie metod teledetekcyjnych i geofizycznych, które w ostatniej dekadzie stały się, przynajmniej w założeniu, standardem metodycznym w badaniach stanowisk archeologicznych. Bez przesady można powiedzieć, że osiągnięcia łódzkiego zespołu badawczego na tym polu są wyjątkowe, przynajmniej w skali archeologii krajowej. Odzwierciedleniem tego jest przede wszystkim cykl publikacji obcojęzycznych poświęconych średniowiecznemu zespołowi osadniczemu w Rozprzy (pozycja 12, 13, 15, 16), jak również

cykl publikacji prezentujących wyniki badań nieinwazyjnych grodzisk (pozycja 4-6, 11) i wieńcząca efekty tych badań, napisana pod redakcją monografia dotycząca grodzisk Polski centralnej (pozycja 17).

Z punktu widzenia oceny dorobku indywidualnego pod kątem ubieganie się o stopień doktora habilitowanego, na specjalną uwagę wśród wskazanych prac zasługuje głównie monografia, a ściślej kończący ją erudycyjny rozdział syntetyczny (2017, s. 281-319). Autor podjął w nim próbę nakreślenia dynamiki budownictwa grodowego na tle przemian osadnictwa wczesnośredniowiecznego, organizacji społecznej, politycznej i systemu administracji. Wysoko oceniam walory naukowe tej publikacji ukazującej stan badań nad grodami opracowany dla czterech horyzontów ich rozwoju: przedpaństwowego, wczesnopiastowskiego, po połowie XI wieku oraz w okresie późnego średniowiecza. Najwartościowsza jest w niej, oprócz rzecz jasna rozbudowanej strony faktograficznej, próba interpretacji wielu złożonych zagadnień z zakresu osadnictwa, podbudowana dużą wiedzą źródłoznawczą i teoretyczną wskazującą na dojrzałość naukową badacza. Na uwagę zasługuje zwłaszcza bardzo cenne w nauce, a w naukach historycznych szczególnie, budowanie alternatywnych rozwiązań interpretacyjnych i umiejętność rewizji własnych poglądów. Ocena ta dotyczy również wcześniejszego artykułu pióra J. Sikory poświęconego również archeologii osadnictwa Polski Centralnej (pozycja 7), w którym wiele kwestii dotyczących zwłaszcza XII i XIII wieku zostało szczegółowo omówionych z dużym znawstwem przedmiotu badań.

Pozostałe to prace zespołowe, wieloautorskie (kilku a nawet kilkunastu badaczy), w których i trudno do końca obiektywnie ocenić rzeczywisty wkład naukowy Jerzego Sikory, w rozumieniu jakie proponuje ustawa z 2003 roku. Nie wątpię jednak, że był on znaczący a w wielu przypadkach dominujący. W tym bloku publikacji na szczególną uwagę zasługuje artykuł dotyczący odkrycia reliktów obiektu obronnego przy przyczółku mostu w Ostrowitym (pozycja 11). To jeden ze spektakularnych sukcesów zespołu łódzkiego dotyczących zastosowania metod geofizycznych, które ujawniły zupełnie niewidoczne w terenie pozostałości owalnej struktury interpretowanego jako pozostałość silnie zniszczonej warowni lub umocnienie przyczółku. W tym przypadku rola J. Sikory jako kierownika projektu była kluczowa, tak na etapie zaplanowanego programu i koncepcji badań, eksploracji wykopaliskowej, opracowania materiałów, jak i przygotowania tekstu.. Nieco mniejsza była ona zapewne w przypadku wzorcowo prowadzonych badań w Rozprzy, kierowanych przez innego badacza. Nie ma wątpliwości, że dotyczące tego zespołu osadniczego publikacje przygotowane zostały na bardzo wysokim poziomie merytorycznym a wyniki zrealizowanych w tym przypadku studiów pokazują całokształt możliwości tkwiących w zastosowaniu metod interdyscyplinarnych w

badaniach tego rodzaju stanowisk. To rzeczywisty i bardzo ważny wkład całego zespołu badawczego, w tym Jerzego Sikory w rozwój współczesnej archeologii.

Drugie pole badawcze dotyczyło studiów nad obrządkiem pogrzebowym (pozycje 1,2, 8, 9, 10, 14). Wszystkie uwzględnione tu publikacje stanowią, w przeciwieństwie do omówionych wcześniej prac, samodzielny, autorski i oryginalny dorobek naukowy Kandydata i związane są bezpośrednio lub pośrednio z badaniami cmentarzyska w Ostrowitym. Odkrycia na tym stanowisku zdecydowały niewątpliwie o kierunku badań naukowych podjętych przez Jerzego Sikorę, który wykroczył znacząco poza analizę materiałów funeralnych z tego stanowiska, analizując je na szerokim tle porównawczym. Wymienić tu należy przede wszystkim cenne opracowania pojedynczych obiektów odkrytych na tym stanowisku, odsłaniające w sposób nowatorski mało znane aspekty studiów dotyczących pochówków elitarnych (pozycja 9) oraz zjawiska wtórnego otwierania grobów (pozycja 10).

Wśród zaprezentowanych publikacji na szczególne uznanie zasługują jednak erudycyjne prace z 2013 roku dotyczące problemu interpretacji etnicznej pochówków elitarnych odkrywanych na terenie ziem polskich (pozycja 1) oraz określenie tożsamości społecznej zmarłego na podstawie wystroju głowy (pozycja 2). Obie prace oceniam bardzo wysoko, zwłaszcza ze względu na zaaplikowanie do wyjaśnienia badanych zjawisk, współczesnych teorii powstałych na gruncie nauk społecznych, dotyczących etniczności i praktyk społecznych. Mojej wysokiej oceny nie zmienia fakt, że ostatnie wyniki badań DNA szczątków z grobów elitarnych m.in. z Ciepłego wskazują, że podstawowy wniosek Autora negujący – wbrew poglądom niektórych badaczy zajmujących się wcześniej tą problematyką (W. Duczko, M. Kara, W. Chudziak) – obce, głównie skandynawskie, pochodzenie osób pochowanych przynajmniej w niektórych w grobach komorowych był nie do końca uzasadniony. Wpisuje się on się zresztą w dominujący wśród badaczy młodszego pokolenia nurt poglądów sceptycznie oceniających taką możliwość. Mam nadzieję, że zostaną one wkrótce zrewidowane i uwzględnią całą złożoność w czasie i przestrzeni procesów adaptacji związanych z rozpowszechnieniem tej formy pochówków elitarnych.

Ważną pozycję w dorobku kandydata stanowi druga z wymienionych prac dotycząca roli głowy i jej ozdób w komunikowaniu różnych aspektów tożsamości (pozycja 2). Wprawdzie sam fakt takiej relacji był powszechnie znany ale Jerzy Sikora pokazał niezwykły potencjał możliwości jaki tkwi w zaadaptowaniu założeń metodologicznych wypracowanych w innych naukach humanistycznych, zwłaszcza w socjologii i antropologii. Dużym atutem tej pracy jest zatem jej podbudowa teoretyczna, która powinna towarzyszyć wszelkim rozważaniom w studiach archeologicznych sięgających do doświadczeń innych dyscyplin.

Bardzo interesujące są natomiast ustalenia Autora dotyczące datowania radiowęglowego najstarszych pochówków szkieletowych znanych z ziem polskich. Dzięki zastosowaniu elementów statystyki Bayesa udało się uzyskać dodatkowe argumenty poświadczające fakt, że niektóre z grobów elitarnych pochodzą już z 4 ćwierci X wieku (pozycja 8). Może sam wniosek, nie jest specjalne odkrywczy zważywszy na znane wcześniej datowania grobów komorowych, ale niewątpliwie zasługą J. Sikory jest wskazanie dodatkowego potencjału badawczego tkwiącego w zastosowaniu modelowania wyników datowania radiowęglowego przy pomocy metody bayesowskiej.

Tak pokrótce wygląda omówienie dorobku naukowego Jerzego Skory pod kątem prowadzonego postępowania habilitacyjnego. Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, czy dotychczasowy dorobek habilitanta, a zwłaszcza wskazane przez niego osiągnięcie badawcze spełniają kryteria określone w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1.09.2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.* Biorąc pod uwagę treść rozporządzenia w ocenie dorobku habilitanta pod uwagę wziąć należałoby również impact factor (6,03), liczbę cytowań (wg Google Scholar 52) i index Hirscha (wg Google Scholar 4), które - choć w ograniczonym stopniu aplikowane były jeszcze do niedawna w naukach humanistycznych, to w przypadku ocenianego dorobku kształtują się na bardzo przyzwoitym poziomie. Kolejnym kryterium sformułowanym w rozporządzeniu jest kierowanie projektami badawczymi. W tym punkcie dokonania habiltanta są również przekonywujące, głównie dzięki pięciu projektom konsekwentnie realizowanym w latach 2012-2017 w ramach 5 priorytetu „Ochrona zabytków archeologicznych" zarządzanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a przede wszystkim projektu NCN dotyczącego średniowiecznego zespołu osadniczego w Ostrowitym. W jego dotychczasowym dorobku badawczym na uwagę zwracają również nagrody rektora Uniwersytetu Łódzkiego, które są wyrazem docenienia przez władze tej uczelni wysokiego poziomu jego dorobku książkowego. Szczególnie wysoko należałoby ocenić aktywność Pana Doktora pod kątem uczestnictwa w konferencjach naukowych (par. 4, pkt 8). W sumie w latach 2014-2018 uczestniczył On w 15 międzynarodowych konferencjach organizowanych w kraju i poza krajem, co świadczyłoby o stosunkowo dużym umiędzynarodowieniu tej kategorii aktywności Pana Doktora. Dodatkowo ponad czterdzieści konferencji krajowych po doktoracie odzwierciedla ponadprzeciętną aktywność habilitanta w tym zakresie. Również dorobek dydaktyczny i osiągnięcia w zakresie popularyzacji nauki są bez zastrzeżeń. Jako adiunkt zatrudniony na Uniwersytecie Łódzkim prowadził w ocenianym okresie wiele, różnych zajęć obejmujących niemal całe spektrum problematyki dotyczącej archeologii wczesnego

średniowiecza, większość z nich - co ważne - była zgodna z jego profilem badawczym i aktywnie realizowanymi zainteresowaniami. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wiedzę swoją często uspołeczniał poprzez wykłady popularno-naukowe i prowadzenie bloga o takim charakterze.

Konkludując stosunkowo wysoko oceniam zaangażowanie Pana Doktora w działalność naukową, zwłaszcza Jego dużą (ponadprzeciętną) aktywność badawczą wyrażoną w ponad 70 publikacjach naukowych oraz w ponad 50 konferencjach naukowych krajowych i międzynarodowych, które dotyczą okresu już po uzyskaniu przez niego tytułu doktora w 2005 roku. Nie mam wątpliwości, że jeden z kluczowych elementów ustawy dotyczący wykazaniem się **istotnej,** jak to ujęto w ustawie z 2003 roku (art. 14), aktywności naukowej został spełniony. Najważniejsza jest jednak ocena dorobku naukowego dotyczącego tematyki zgłoszonej pod kątem ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, a zwłaszcza odpowiedź na pytanie, czy zgłoszone osiągnięcie naukowe stanowi **znaczny** wkład autora w rozwój archeologii. Tu mimo uwag wyrażonych wcześniej dotyczących tematycznego powiązania zgłoszonego cyklu publikacji i związanych z tym wątpliwości, które powinny zostać wyjaśnione na dalszym etapie postepowania awansowego, stwierdzam, że dorobek ten charakteryzuje się bardzo wysoką wartością naukową i stanowi znaczące osiągnięcie w archeologii polskiej. Uważam również, że duża wiedza, doświadczenie i potencjał naukowy Pana Doktora powinny jednak w najbliższym czasie zaowocować powstaniem pracy problemowej o **charakterze syntetycznym**, która stanowić będzie indywidualny, oryginalny i znaczący wkład w rozwój naszej dyscypliny, zgodnie z wymogami praktykowanymi dotąd w naszym środowisku.

Vidi decanus

DZIEKAN
Wydziału Archeologii
prof. dr hab. Andrzej Michałowski